

Przybywa dzieci „z nieprawego łoża”

18 listopada 2016

Spośród urodzonych w zeszłym roku 370,4 tys. polskich dzieci aż 24,6 proc. pochodzi spoza związku małżeńskiego. Polacy zrzucają okowy tradycjonalizmu?



Z roku na rok wzrost urodzeń nieślubnych dzieci zmienia się mniej więcej o 0,5 procenta – wydaje się, że to niewiele, ale, jak podaje dziennik „Rzeczpospolita” – kiedy popatrzy się na statystyki z perspektywy 25 ostatnich lat – jest to wzrost znaczący (26,9 proc. urodzeń dzieci z nieformalnych związków w miastach oraz 21,2 na wsi). Wygląda na to, że Polacy i Polski, zwłaszcza ci z dużych miast, coraz częściej decydują się na to, aby zostać rodzicami, a jednocześnie nie zawierać związków małżeńskich.

W 2015 roku na świat przyszło 370,4 tys. dzieci, spośród których 90,7 tys. miało niezamężną mamę – co świadczy o tym, że Polki powoli przestają wierzyć w „jedyną słuszną” tradycyjną drogę prowadzącą do założenia rodziny – „najpierw mąż, potem dzieci” i decydują się układać sobie życie po swojemu, nie zważając na konwenanse i presję społeczną.

Najwięcej dzieci „z nieprawego łoża” przychodzi na świat w województwach na zachodzie Polski.

Mimo tych imponujących statystyk na wsiach i na prowincji stereotypy trzymają się mocno. Wskaźniki urodzeń nieślubnych dzieci nie rosną tak szybko – w ciągu ćwierć wieku wzrost wyniósł 16,8 proc., w miastach zaś prawie 20 proc.

Polska wciąż uznawana jest za jeden z krajów o tradycyjnej strukturze społecznej w porównaniu z resztą Europy. Słowenia, Francja, Szwecja, Dania, Belgia – w tych krajach połowa dzieci rodzi się poza związkami małżeńskimi. W sąsiednich Czechach natomiast w ciągu 25 lat statystyki dosłownie „skoczyły”: z 8,6 proc. do 46,7 proc.. W konserwatywnej zdawałoby się Bułgarii zaś podniosły się z 12,4 proc. do 58,8 proc.

Socjologowie przewidują, że w najbliższych latach poza małżeństwami będzie rodzić się ponad 30 proc. młodych Polaków.

Autorstwo: Julia Baranowska

Zdjęcie: [sathyatripodi](#) (CC0)

Źródło: pl.SputnikNews.com